

KATARZYNA WODNIAK

<https://orcid.org/0000-0003-1844-418X>

*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (Polska)*

*Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz (Poland)*

## Konstancja Hojnacka (ok. 1880–1943). Sylwetka publicystki dwutygodnika „Moja Przyjaciółka” ze Żnina<sup>1</sup>

### Streszczenie

Redagowany przez Konstancję Hojnacką (ok. 1880–1943) w grodzie Orłąt żurnal „Świat Kobiety–Rekord” znany był w Żninie już u progu lat 30. XX w., kiedy najpoczytniejszego kobiecego tytułu prasowego międzywojnia, „Mojej Przyjaciółki” powstającej w tamtejszych Zakładach Wydawniczych Alfreda Krzyckiego, nie było jeszcze w planach. W 1939 r. do jej abonentek trafił poradnik dobrego wychowania pt. *Współżycie z ludźmi*, jedyna publikacja książkowa lwowskiej współpracownicy czasopisma. Dzięki wysokiemu, porównywanemu z podręcznikami szkolnymi nakładowi znalazła się ona w wielu polskich domach. W artykule przedstawiono związki literatki, redaktorki prasowej i radiowej, ezoterystki i aktywistki społecznej z kresowej metropolii z „Moją Przyjaciółką” w jej najlepszych latach 1937–1939.

**Słowa kluczowe:** Konstancja Hojnacka, Zakłady Wydawnicze Alfreda Krzyckiego w Żninie, „Moja Przyjaciółka”, prasa kobieca

---

<sup>1</sup> Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja”.

**KONSTANCJA HOJNACKA (CA. 1880–1943)  
PROFILE OF THE JOURNALIST OF THE BIWEEKLY  
MOJA PRZYJACIÓŁKA FROM ŻNIN**

**Abstract**

Edited by Konstancja Hojnacka (ca. 1880–1943) in the town of Orleża, the journal *Świat Kobiety-Rekord* was known in Żnin in the early 1930s, when the most-read female press title of the interwar period, *Moja Przyjaciółka* created in the local Alfred Krzycki's Publishing House, was not yet planned. In 1939, its subscribers received a guide to good manners, entitled *Cohabitation with People*, the only book publication by the journal's Lviv collaborator. Thanks to the high circulation, comparable to school textbooks, it found its way into many Polish homes. The article presents the relationship of the writer, press and radio editor, esotericist and social activist from the borderland metropolis with *Moja Przyjaciółka* in her best years 1937–1939.

**Keywords:** Konstancja Hojnacka, Alfred Krzycki's Publishing House in Żnin, *Moja Przyjaciółka*, women's press

Dla dzisiejszego odbiorcy Konstancja Hojnacka to przede wszystkim autorka kodeksu towarzyskiego *Współzycie z ludźmi* z 1939 r., dostępnego w zasobach bibliotek cyfrowych (Opolskiej, Politechniki Śląskiej, cBNPolona), a za jego sprawą niekwestionowany autorytet w kwestii przedwojennej etykiety, przywoływany w licznych publikacjach naukowych, jak również w publicystyce prasowej. Tę niewielkich rozmiarów książeczkę lub, jak sama pisała, niepretendujący do wyczerpania zagadnienia podręcznik musiała ona opracować w niespełna cztery miesiące, otrzymawszy od wydawcy „do dyspozycji tylko ok. 200 stronik druku”<sup>2</sup>. Poradnik dobrych manier opublikowany przez Zakłady Wydawnicze Alfreda Krzyckiego w niewielkim powiatowym Żninie na Pałukach trafił do wielu polskich domów. Premiowano nim abonentki wysokonakładowego ogólnopolskiego dwutygodnika „Moja Przyjaciółka” i choćby z tego tytułu miał on ukazać się w wysokim, porównywanym z podręcznikami szkolnymi nakładzie<sup>3</sup>. Po kilku dekadach nieobec-

<sup>2</sup> Konstancja Hojnacka, *Współzycie z ludźmi: kodeks towarzyski*, (Żnin: Zakłady Wydawnicze Alfreda Krzyckiego, 1939), 206.

<sup>3</sup> „Przy okazji dla zobrazowania Szan. Czytelniczkom rozmiarów naszej akcji premiowej pozwalamy sobie zauważyć, że tak wysoki nakład książek, w jakim wyjdzie *Współzycie z ludźmi* w Polsce dotychczas (za wyjątkiem podręczników szkolnych) jeszcze się nie ukazał”. Patrz:

ności w powojennym obiegu wydawniczym książka była dwukrotnie wznawiana po 1989 r., a nawet recenzowana w żnińskim piśmie lokalnym<sup>4</sup>. Nazwisko autorki, jednej z najbardziej rozpoznawalnych publicystek żnińskiego periodyku kobiecego, zrosło się z tym tytułem tak dalece, że zawiera je *Słownik dziennikarzy regionu pomorsko-kujawskiego*, w którym Konstancji Hojnackiej przypisana została nawet funkcja zastępcy redaktora naczelnego „Mojej Przyjaciółki”<sup>5</sup>. Tymczasem lwowska dziennikarka, literatka i działaczka społeczna, redaktorka sprowadzanego także do Żnina żurnala „Świat Kobiety – Rekord” prawdopodobnie nigdy stolicy Pałuk nie odwiedziła, choć w latach 1937–1939 należała do stałych współpracowniczek ilustrowanego dwutygodnika kobiecego, wyraźnie wybijającego się w krajobrazie prasowym II Rzeczypospolitej m.in. swoim 250-tysięcznym nakładem, osiągniętym u progu wojny.

Wielotematyczny, masowy, przystępnie redagowany poradnik dla każdej pani domu, najbardziej spektakularny projekt prasowy Krzyckich (Alfreda i jego żony Anny, późniejszej redaktor naczelnej), wydawany w latach 1934–1939, rozwinął się z rubryk porad dla kobiet i kącika listów w sprawach osobistych, równie poradniczo ukierunkowanych, spotykanych we wcześniejszych tytułach oficyny<sup>6</sup>. Ta zaś, w krótkim czasie, ze skromnej firmy rodzinnej stworzonej w 1901 r. przez ojca wydawcy, Leona<sup>7</sup>, u zarania niepodległości połączonej z założoną w 1887 r. drukarnią niemiecką, wyrosła na potentata liczącego się w skali kraju, tzw. pałucki koncern prasowy, którego potencjał pozwalał na wytworzenie ponad pół miliona egzemplarzy różnych gazet i czasopism w skali miesiąca, nie wspominając o poradnikach i poczytnych powieściach rozsyłanych ich prenumeratorom.

---

Wydawnictwo „Mojej Przyjaciółki”, „Sprawa bezpłatnej premii dla prenumeratorek «Mojej Przyjaciółki»”, *Moja Przyjaciółka*, nr 6, 1939, 154.

<sup>4</sup> Konstancja Hojnacka. *Kodeks towarzyski*, (Łódź: Futura Press, 1990); eadem, *Dobre wychowanie*, wstęp Małgorzata Czyńska, (Warszawa: Agencja Wydawnicza Egros 2012). Patrz też: Karol Gapiński, „Przedwojenne wychowanie”, *Pałuki*, nr 51, 2005, 12.

<sup>5</sup> Konstancja Hojnowska [!]: „W latach 1934–1939 (?) zastępca redaktora naczelnego[!] «Mojej Przyjaciółki» w Żninie. Autorka artykułów publicystycznych i reportaży” – patrz: Jerzy Długosz, *Słownik dziennikarzy regionu pomorsko-kujawskiego*, (Bydgoszcz: Pomorze, 1988), 49.

<sup>6</sup> Jak gazeta „Pałuczanie” (następnie „Ilustrowany Kurier Pałucki”) i literacko-rozrywkowe „Moje Powieści”.

<sup>7</sup> Posługującego się nazwiskiem Ksycki i do 1938 r. używanego także przez wydawcę „Mojej Przyjaciółki”.

Flagowy tytuł żnińskich Zakładów Wydawniczych, powstający z dala od większych centrów kultury, dysponujący też skromnym zespołem etatowych redaktorek, który tworzyły dwudziestolatki bez większej praktyki dziennikarskiej, często posiłkował się materiałami pozyskiwanymi od czytelniczek, zachęcanych nieustannie do wymiany myśli i doświadczeń „w jakiejkolwiek sprawie”<sup>8</sup>. Początkowo „w duchu jednego wielkiego ciągu porad i zaleceń”<sup>9</sup> łączyły się one najbardziej z usprawnianiem codziennego funkcjonowania kobiety w kręgu domu i rodziny, dodając też zagadnienia kulturalno-estetyczne, społeczno-obyczajowe i wychowawcze omawiane w dłuższych tekstach publicystycznych dobrych, lecz nie tych najbardziej renomowanych lub choćby znanych nazwisk. Dzięki temu „Moja Przyjaciółka” mogła liczyć na zainteresowanie inteligencji pracującej czy sfer urzędniczych w charakterze i autorek, i czytelniczek. W drugiej połowie jej cyklu wydawniczego (tj. w latach 1937–1939) szczególnie aktywne na jej łamach były wielkomięjskie inteligentki z zamożnych mieszczańskich domów Krakowa – Felicja Stendigowa i Helena Bartoszek-Zastawniakowa. Wówczas też – w styczniu 1937 r. – pojawiła się w czasopiśmie Konstancja Hojnacka<sup>10</sup>, która poradnictwu „Mojej Przyjaciółki” nadała nowy wymiar, ukierunkowany na rozwój osobisty. Przy wydatnym udziale lwowskiej współpracownicy żniński dwutygodnik kobiecy wzniósł się na wyższy poziom czytelniczy. Ponieważ sylwetka Konstancji Hojnackiej nie doczekała się wyczerpującego omówienia w powojennym piśmiennictwie przedmiotu, a w tym przedwojennym była poświadczana nieczęsto<sup>11</sup>, wypełnienie tej luki jest celem niniejszego opracowania.

Dokładnej daty i miejsca urodzenia, jak i przebytej edukacji najstarszej z publicystek dwutygodnika nie była pewna nawet sama jej biografka, zaprzyjaźniona z nią lwowska dziennikarka Michalina Grekowicz-Hausnerowa (1891–1967), autorka hasła w *Polskim*

<sup>8</sup> Redakcja, „My – kobiety – między sobą. Z serca do serca – Między nami...”, *Moja Przyjaciółka*, nr 1, 1934, 2.

<sup>9</sup> Piotr Osuchowski, „Skąd »Przyjaciółka«?”, *Gazeta Krakowska*, nr 78, 1988, 3.

<sup>10</sup> Wybór artykułów tych trzech autorek patrz: Katarzyna Wodniak (red.), „*Ksantypy i inne typy*”: publicystyka Konstancji Hojnackiej, Felicji Stendigowej i Heleny Bartoszek-Zastawniakowej w „*Mojej Przyjaciółce*” (Żnin: Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan; Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2022).

<sup>11</sup> Patrz: np. Jadwiga Krawczyńska, „Kobiety w prasie”, *Almanach Spraw Kobięcych: informacje, postulaty, zagadnienia* 1933, 168; Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce: materiały do historii czasopism: rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938), 202, 210.

*Słowniku Biograficznym*<sup>12</sup>, która w prowadzonym przez Hojnacką „Świecie Kobiectw” umieszczała, jak sama napisała w swoich wspomnieniach, niemało artykułów. Będąca „duszą dwutygodnika” Konstancja z Łopuszańskich, „osoba subtelna i wytworna, o niezwykłym smaku estetycznym i prawdziwej kulturze osobistej”, której wiek „stanowił dla wszystkich tajemnicę”<sup>13</sup>, miała przyjść na świat w Galicji około 1880 r.<sup>14</sup> Według innego źródła urodziła się w Samborze 7 listopada 1886 r.<sup>15</sup> w rodzinie o tradycjach ziemiańskich jako szóste, najmłodsze dziecko Konstancji Anny Apolonii z Krupskich oraz prawnika Kazimierza Łopuszańskiego, naczelnika c.k. sądu obwodowego w Samborze i miejskiego radnego<sup>16</sup>. Jej bliżej nieznanе wykształcenie, z uwagi na zajęcie matki, nauczycielki z profesji, oraz dorastanie wśród trzech starszych sióstr, mogło być połączeniem edukacji domowej z nauką w szkole dla dziewcząt, którą prowadziła Konstancja Anna<sup>17</sup>. Z całą pewnością biegle znała języki niemiecki i francuski, z których w późniejszym okresie dokonywała przekładów.

Dalsza edukacja Konstancji Hojnackiej upłynęła pod znakiem teozofii<sup>18</sup>, jednego z nurtów wiedzy ezoterycznej, do której wy-

<sup>12</sup> Mimo że od jego opublikowania upłynęło już ponad 60 lat, nadal pozostaje podstawowym źródłem wiedzy na temat lwowskiej redaktorki. Patrz: Michalina Grekowicz-Hausnerowa, „Hojnacka Konstancja z Łopuszańskich”, w: Kazimierz Lepszy (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1960–1961), 580–581.

<sup>13</sup> Eadem, *Chleb dziennikarski ma smak rozmaity... Wspomnienia*, wstęp i oprac. Karolina Grodziska, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Biblioteka Naukowa PAU i PAN, 2017), 187.

<sup>14</sup> Eadem, „Hojnacka Konstancja”, 580.

<sup>15</sup> Jerzy Dębski (red.), Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka, *Księgi zgonów z Auschwitz: fragmenty*, t. 2: *Indeks nazwisk A–L*, (München: K.G. Saur, 1995), 457.

<sup>16</sup> *Krakowianka: Kalendarz Ilustrowany dla Rodzin Polskich na rok 1892*, 69; „Przegląd polityczno-społeczny”, *Gazeta Samborska*, nr 2, 1896, 2. Patrz: też Małgorzata Czyńska, „Serce i takt”, w: Konstancja Hojnacka, *Dobre wychowanie*, 5 oraz *Aneks*, ibidem.

<sup>17</sup> Już w 1887 r. kierowała szkołą ludową w Samborze. W kolejnych latach była dyrektorką tamtejszej szkoły wydziałowej żeńskiej, wchodziła w skład komisji egzaminacyjnej na nauczycieli szkół ludowych, z ramienia Towarzystwa Pedagogicznego zajmowała się organizacją szkolnictwa w mieście. Patrz.: Małgorzata Czyńska, „Serce i takt”, 5; *Kalendarz Ogniska Rodzinnego... na rok pański 1887*, 72; „Kronika. Zakład naukowy dla dziewcząt”, *Gazeta Lwowska*, nr 63, 1895, 3; *Kalendarz „Szkolnictwa”: organu nauczycieli ludowych na rok Pański 1896*, 108; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1901*, 474, 575.

<sup>18</sup> Teozofia (gr. *Θεός* – bóg, *σοφία* – mądrość) – koncepcja boskiej mądrości wiodącej do pozaracjonalnego poznania (przez wgląd mistyczny), powstała w późnej starożytności na gruncie doktryn o podłożu gnostyckim; w późniejszym czasie również jedna z najważniejszych kategorii zachodniego ezoteryzmu rozwijana w drugiej połowie XIX w. jako teozofia nowoczesna przez założone w 1875 r. w Nowym Jorku Towarzystwo Teozoficzne (dalej TT). Jego

znawców w młodości należała, i którą przez kilka lat miała studiować jako uczennica austriackiego mistyka i filozofa Rudolfa Steinera (1861–1925) w założonej przez niego szkole teozofii w Szwajcarii<sup>19</sup>. O tym dłuższym, nawet kilkuletnim pobycie zagranicznym niewiele wiadomo, trudno też osadzić go w biografii autorki, która po powrocie do kraju zamieszkała we Lwowie i poślubiła wziętego ginekologa, społecznika i działacza sportowego Władysława Hojnackiego (1869–1931), propagując z nim w latach 1906–1908 wychowanie fizyczne w organizacji sportowej pod nazwą Towarzystwo Zabaw Ruchowych (dalej TZR)<sup>20</sup>. Data zawarcia małżeństwa pozostaje nieznana, zaręczyny Konstancji Łopuszańskiej z asystentem kliniki prof. Henryka Jordana w Krakowie odbyły się zaś jesienią 1894 r.<sup>21</sup>, co dodatkowo komplikuje sytuację, stawiając pod znakiem zapytania wskazany wyżej rok jej urodzenia. Najnowsze badania nad dziejami polskiego ezoteryzmu dowodzą, że zainteresowania lwowskiej redaktorki wiedzą i duchowością niedogmatyczną wykraczały poza okres młodzieńczej fascynacji transcendencją i ewoluowały w kierunku antropozofii<sup>22</sup>, stworzonej przez tego samego, wyżej wspo-

---

cele, podzielane przez istniejące od 1921 r. Polskie TT, skupiały się na: 1) szerzeniu idei powszechnego braterstwa bez względu na rasę, narodowość, płeć czy wyznanie, 2) prowadzeniu studiów porównawczych nad religiami, nauką i filozofią, 3) badaniu nieznanych praw natury oraz ukrytych sił człowieka. Poszukiwania wspólnego źródła wszystkich religii i uniwersalnej mądrości (*pansofii*) skierowały teozofów ku buddyzmowi i hinduizmowi, z fundamentalną rolą duchowych przewodników – mahatmów w objawianiu owej najwyższej, ezoterycznej wiedzy, skłaniając do przeniesienia głównej siedziby do Adyaru k. Madrasu (Indie). Z inspiracji teozofią narodziły się m.in. współczesne ruchy New Age. Patrz: Izabela Trzcińska, „Teozofia”, *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu 1890–1939*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/687> [dostęp: 23.03.2021]; Izabela Trzcińska, Agata Świerżowska, Józef Szymeczek, „Z dziejów polskiej teozofii”, w: Monika Rzeczycka, Izabela Trzcińska (red.), *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1. *Teozofia i antropozofia*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), 38, 41, 87.

<sup>19</sup> Michalina Grekowicz-Hausnerowa, „Hojnacka Konstancja”, 580; eadem, *Chleb dziennikarski*, 187.

<sup>20</sup> Eadem, „Hojnacka Konstancja”, 580. Jej aktywność w towarzystwie nie zakończyła się we wskazanym roku. W marcu 1909 r. Konstancja Hojnacka została wybrana do zarządu TZR w funkcji zastępczyni sekretarza. Trzy lata później jej członkostwo w zarządzie przedłużono na kolejną kadencję, wskutek czego „niestrudzoną”, jak donosiła prasa, działaczką tego gremium była jeszcze w 1914 r. Patrz: „Towarzystwo zabaw ruchowych”, *Gazeta Lwowska*, nr 48, 1909, 3; „Z Towarzystwa zabaw ruchowych”, *Gazeta Lwowska*, nr 50, 1909, 3; „Towarzystwo Zabaw Ruchowych”, *Gazeta Lwowska*, nr 41, 1914, 4; „Tow. zabaw ruchowych”, *Gazeta Wieczorna*, nr 600, 1912, 5.

<sup>21</sup> „Kronika. Wiadomości osobiste”, *Gazeta Samborska*, nr 13 (1 X), 1894, 2.

<sup>22</sup> Antropozofia (gr. *ανθρωπο* – człowiek, *σοφία* – mądrość) – wyrastający z teozofii, przyrodznawstwa (teorii ewolucji), ezoterycznej chrześcijańskiej tradycji Zachodu, elementów panteizmu i wiary w reinkarnację system wiedzy duchowej, umożliwiającej rozwój i prze-

mnianego Rudolfa Steinera, który uprawiał ją już w pierwszej dekadzie XX w., choć organizacyjnie i ideowo wciąż związany był jeszcze z ruchem teozoficznym<sup>23</sup>.

Antropozoficzny wątek życiorysu Konstancji Hojnackiej jest lepiej udokumentowany. W 1924 r. weszła ona do ośmioosobowej grupy założycieli Koła Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Antropozoficznego (dalej PTA), której trzon tworzyły miejscowe artystki: miniaturzystka portretowa Maria Chybińska, profesor śpiewu solowego w Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego Zofia Kozłowska, malarka, nauczycielka, działaczka Związku Równouprawnienia Kobiet Maria Reutt i przede wszystkim emisariuszka Steinera budująca struktury ruchu antropozoficznego w Polsce, rzeźbiarka, malarka, działaczka społeczna i lwowska radna Luna Amalia Drexler, która lwowskiemu kołu przewodniczyła<sup>24</sup>. Kon-

---

mianę istoty ludzkiej w drodze poznania ponadzmysłowego i bezpośredniej intuicji (jasnowidzenia), a zarazem holistyczny program budowy alternatywnej kultury i cywilizacji (związany z rozwijającym się w Niemczech i Szwajcarii na przełomie XIX i XX w. ruchem reformy życia, tzw. *Lebensreform*), wytyczający nowe kierunki w sztuce (jak eurytmia, łącząca ruch sceniczny, muzykę i recytację, inspirowana starożytnym tańcem świątynnym), wychowaniu (pedagogika waldorfska), rolnictwie (biodynamika) czy medycynie oraz aktywności społecznej i obywatelskiej. Informacja od Moniki Rzczyckiej; patrz też: Monika Rzczycka, Katarzyna Arciszewska-Tomczak, „Z dziejów polskiej antropozofii”, w: Monika Rzczycka, Izabela Trzcńska (red.), *Polskie tradycje ezoteryczne*, t. 1, 138, 141, 167; Diana Oboleńska, Jerzy Prokopiuk, „Antropozofia”, *Internetowy Leksykon*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/127> [dostęp: 23.03.2021]; Romuald Waszkinel, „Antropozofia”, w: Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszyk, Zygmunt Sułowski (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 1, (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1973), szp. 705; Paweł Tarasiewicz, „Steiner Rudolf”, w: Edward Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 18, (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2013), szp. 933.

<sup>23</sup> Jak ustaliły Monika Rzczycka i Katarzyna Arciszewska-Tomczak, od października 1902 do stycznia 1913 r. Steiner przewodniczył sekcji niemieckiej TT, pod którego szyldem wygłosił ponad półtora tysiąca wykładów otwartych i w ramach tzw. lekcji ezoterycznych dla specjalnie zaproszonych uczniów w dużych niemieckojęzycznych miastach Europy. Odbywały się one z reguły w kilkudniowych cyklach tematycznych, przyciągając przedstawicieli wykształconych elit, głównie średniozamożne mieszczaństwo i inteligencję oraz poszukujących inspiracji artystów. Być może K. Hojnacka była słuchaczką Steinera już w tym pierwszym okresie. Właściwe Towarzystwo Antropozoficzne (dalej TA) ukonstytuowało się formalnie dopiero w lutym 1913 r. Badaczki zauważają, że w obu organizacjach zdecydowaną przewagę miały kobiety, które stanowiły około 2/3 ich członków, co wynikało ze szczególnej symbiozy emancypacji i ezoteryki na przełomie XIX i XX stulecia. Patrz: Monika Rzczycka, Katarzyna Arciszewska-Tomczak, „Z dziejów polskiej antropozofii”, 137, 139–140, 158, 161.

<sup>24</sup> Skład grupy uzupełniali: Wanda Majewska, która prowadziła we Lwowie praktykę dentyścianą; Henryk Kühn – malarz portrecista, profesor Szkoły Przemysłowej; inżynier Juliusz Dreszer – przemysłowiec, inspektor miejskiej kolei elektrycznej. Ibidem, 181; Monika Rzczycka, Katarzyna Arciszewska-Tomczak, Diana Oboleńska, „Dzieje polskiej antropozofii w dokumentach z lat 1913–1938”, w: Diana Oboleńska (red.), *Polskie tradycje ezoteryczne*, t. 4. *Źródła i dokumenty*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), 88,

stancja Hojnacka jako jego sekretarz prowadziła kancelarię i redagowała korespondencję Drexlerówny<sup>25</sup>.

W tym samym czasie, to jest w latach 20., podjęła współpracę z najdłużej ukazującym się lwowskim tytułem kobiecym „Świat Kobiety – Rekord” wydawanym nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego. Jego początki przypadają na rok 1921, jednak to właśnie Konstancji Hojnackiej, której nazwisko zaczęło pojawiać się w stopce wydawniczej od lutego 1927 r. po wielu miesiącach faktycznego redagowania czasopisma, zawdzięczało ono swój renesans, wznosząc się na wysoki poziom publicystyczny i literacki<sup>26</sup>. Periodyk ten do połowy 1932 r., kiedy to zaprzestano jego wydawania we Lwowie, Konstancja Hojnacka prowadziła razem z córką wydawcy Wandą Tomaszewską<sup>27</sup>, która uzupełniła skład zespołu w 1924 r. Ponieważ, wyposażona przez ojca w odpowiednie pełnomocnictwa od 1927 r., kierowała ona również działem wydawniczym przedsiębiorstwa, jej wpływ na kształt pisma wydaje się przez to ograniczony.

---

109–111; Stanisława Korajska, „Kozłowska Zofia”, w: Emanuel Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1970), 1; „Juliusz Dreszer” [nekrolog], *Kurier Lwowski*, nr 260, 1924, 5.

<sup>25</sup> Zdaniem Moniki Rzeczyckiej Konstancja Hojnacka była antropozofką już w 1916 r. Musiała też należeć do pierwszego, nieformalnego lwowskiego koła antropozoficznego, spotykającego się w latach 1916–1919 w celu studiowania pism Steinera, a rozwiązanego z powodu sprzeciwu Kościoła rzymskokatolickiego wobec przynależności jego wiernych do grup teozoficznych (do nich zaliczana była antropozofia) i lektury dzieł powstających w tym kręgu. W 1921 r. została przyjęta do TA w Stuttgarcie, należała również do Powszechnego TA z siedzibą w Dornach w Szwajcarii. „Różową” kartę członkowską Polskiego TA (od koloru papieru, na jakim ją wystawiono), otrzymała 1 stycznia 1924 r. Miała ona numer 31 oraz adnotację: (I), świadcząca o osiągnięciu przez jej właścicielkę wysokiego stopnia ezoterycznego wtajemniczenia – ukończenia pierwszej z planowanych trzech klas Wolnej Wszecznicy Wiedzy Duchowej Rudolfa Steinera. Drogę do niej poprzedzało kilkuletnie zgłębianie antropozofii poprzez uczestnictwo w wykładach, przejście kursu wstępnego, działalność w kołach formacji oraz ćwiczenia duchowe z medytacją włącznie. Wyselekcjonowane w ten sposób grono studentów Steinera, wśród nich i lwowską redaktorkę, wyróżniało posiadanie „błękitnych” kart 1. klasy, potwierdzających ich członkostwo we wszecznicy. Informacje od Moniki Rzeczyckiej; Katarzyna Arciszewska, „Hojnacka Konstancja”, *Internetowy Leksykon*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1213> [dostęp: 23.03.2021]; Monika Rzeczycka, Katarzyna Arciszewska-Tomczak, „Z dziejów polskiej antropozofii”, 158, 173, 174, 178.

<sup>26</sup> Michalina Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski*, 187.

<sup>27</sup> Właśc. Maria Wanda Połoniecka-Tomaszewska-Van Ingen (1896–1967). W 1912 r. podjęła studia w Grafische Akademie w Wiedniu w kierunku sztuki edytorskiej. Z firmą ojca związała się w 1921 r. Poza redagowaniem „Świata Kobięcego” zajmowała się również przekładami wybranych tytułów Księgarni Polskiej. Patrz: Bernard Połoniecki, *Bernard Połoniecki – księgarz lwowski: dzienniki, pamiętniki i listy z lat 1880–1943*, oprac. i wstępem opatr. Maria Konopka, (Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2006), 192.



„Świat Kobiocy” był właściwie żurnalem z obszerną wkładką „mód paryskich”, tyle że z mocno rozbudowaną częścią literacką, będącą już autorskim projektem Konstancji Hojnackiej, która nie kryła, że chcąc zdobyć dla periodyku dobrych autorów, wykorzystywała osobiste kontakty w kołach artystycznych i naukowych, „ażeby ktoś ze znanych i uznanych, zechciał zniżyć się do współpracy w kobiecym czasopiśmie”<sup>28</sup>. Mając zaś „silny zmysł krytyczny w doborze materiału literackiego”, potrafiła odrzucić przesyłane na jej ręce artykuły lub sentymentalną poezję o zabarwieniu erotycznym, w jakiej gustować miała jakoby płeć piękna, jeśli tylko kłóciły się z jej wyszukany smakiem estetycznym<sup>29</sup>. Do „Świata Kobiecego” pisały przede wszystkim kobiety: mniej lub bardziej rozpoznawalne dziennikarki, publicystki, tłumaczki, krytyczki literackie, także spoza Lwowa. W latach 1930–1931 były to najczęściej: Kazimiera Alberti, Maria Ankiewiczowa, Alicja Brun, Anna Ludwika Czerny, Helena Filochowska, Jadwiga Gamska-Łempicka, Michalina Grekowicz-Hausnerowa, Irena Jabłowska, Irena Wanda Kosmowska, Jadwiga Krawczyńska, Herminia Naglerowa, Beata Obertyńska, Janina Osińska, Rita Rey, Ida Wieniewska, Maryla Wolska, Aurelia Wyleżyńska, rzadziej Zofia Kossak-Szczucka, Irena Krzywicka, Magdalena Samozwaniec, Ewa Szelburg-Zarembina. Współpracownikami czasopisma w tym samym okresie byli Kazimierz Brończyk, Stanisław Dzikowski, Waław Grubiński, Włodzimierz Lewik, Zygmunt Lityński, Stanisław Machniewicz, Tadeusz Michał Nittman, Jan Parandowski i Tymon Terlecki.

Z niektórymi z tych osób Konstancję Hojnacką łączyła zażyła przyjaźń<sup>30</sup>, z wieloma spotykała się na gruncie towarzyskim, między innymi jako gospodyni „sobót kasynowych”, które były sta-

<sup>28</sup> Konstancja Hojnacka, „O czasopismach kobiecych”, *Świat Kobiocy – Rekord*, nr 3, 1932, 44.

<sup>29</sup> Ibidem; Michalina Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski*, 188; cyt. za: eadem, „Hojnacka Konstancja”, 581.

<sup>30</sup> Poetka Maryla Wolska dedykowała jej jeden ze swoich utworów opublikowanych w „Świecie Kobiocy” na pamiątkę wspólnej pracy siostr-wolontariuszek w szpitalu garnizonowym we Lwowie podczas Wielkiej Wojny, prawdopodobnie Szpitalu Wojskowym na Łyczakowie (Maryla Wolska, „Drobnym ściegiem”, *Świat Kobiocy – Rekord*, nr 10, 1930, 215; Maryla Wolska, Beata Obertyńska, *Wspomnienia*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1974), 417). L. Drexler zilustrowała jeden z nielicznych tekstów podpisanych przez K. Hojnacką w „Świecie Kobiocy” jej własnym nazwiskiem („Okragłe plecy”, *Świat Kobiocy – Rekord*, nr 8, 1925, 179). Swoje książki dedykowali jej K. Alberti, M. Wolska, Z. Kossak-Szczucka. Jeden z ojców polskiej psychologii, filozof, także rysownik i malarz Władysław Witwicki uwiecznił K. Hojnacką na kilku akwarelach (patrz: *Aneks*, w: Konstancja Hojnacka, *Dobre wychowanie*).

łym punktem kalendarza wydarzeń kulturalnych Lwowa drugiej połowy lat 20. Te wytworne zebrania przy czarnej kawie z wyszukany programem artystyczno-literackim, skupiające elitę towarzyską i umysłową miasta, którym ton nadawała p. Konstancja, miały w sobie coś z klimatu dawnych salonów literackich w wielkopańskim stylu – i tak zostały zapamiętane<sup>31</sup>. Urządzane w każdą ostatnią sobotę miesiąca stanowiły wyższą formę życia kulturalno-towarzyskiego i odbywały się w zamkniętym gronie. Ich uczestników, wśród których byli zarówno twórcy o wyrobionych nazwiskach, jak i debiutanci, obowiązywały zaproszenia oraz elegancki strój wieczorowy<sup>32</sup>. Ten zaś, zwłaszcza w przypadku artystycznej młodzieży, mógł nastroczać pewnych problemów, jak barwnie odmalował to w swoich wspomnieniach Wiktor Frantz, ówczesny student Uniwersytetu Jana Kazimierza (dalej UJK), początkujący dziennikarz i literat związany z lwowskim czasopiśmie harcerskim „Skaut”:

prezes dr Hojnacki ze swoją nieocenioną małżonką ściągali na sobotę, drukowanymi zaproszeniami, świątek literacki na herbatkę, w czasie której odbywały się wieczory autorskie, prelekcje, dyskusje oraz występy wokalne i muzyczne. Trzeba przyznać, że Hojnacki robili to zrećnie i z wdziękiem. Programy tych wieczorków były dość urozmaicone i starali się do nich pozyskać każdy nowy „talent”, jaki błysnął na horyzoncie Lwowa. Sprowadzali też różne „sławy” z innych miast. Ale na te zebrania trzeba było iść w lakierkach i smokingu, a w najgorszym już razie w czarnym ubraniu i białej koszuli. Stanowiło to pewną tamę – bo nie każdy z nas miał te akcesoria życia towarzyskiego, a jeśli mu się nawet od czasu do czasu udało je pożyczyć od kogoś, to znów nie każdy miał taką podatną figurę jak [Teodor] Parnicki, na którym cudze „smoki” leżały jak ulane<sup>33</sup>.

Spotkania te nie odbywały się jednak w prywatnym mieszkaniu doktorostwa, a w okazałym gmachu Kasyna Miejskiego i zaliczały się do cyklicznych imprez urządzanych przez Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne (dalej KiKLA), które miało tam swoją sie-

<sup>31</sup> Michalina Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski*, 239–240.

<sup>32</sup> T.T., „Dr Władysław Hojnacki” [nekrolog], *Słowo Polskie*, nr 168, 1931, 6; Jolanta Kamińska-Kwak, *Inteligenca województwa lwowskiego w okresie międzywojennym*, (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005), 242; Switłana Ukrainiec, *Dyskusje literackie we Lwowie w latach 1929–1939* (e-book), (Kraków: Ridero IT Publishing, 2017), 16 [nlb.]

<sup>33</sup> Wiktor Frantz, *Odlamki wspomnień przez przetak pamięci przesianych*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1972, 78). Po wojnie autor wspomnień pracował m.in. jako redaktor Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” i Wydawnictwa Literackiego.

dzibę<sup>34</sup>. Stowarzyszenie o tej nazwie, w którym przez pewien czas ogniskowało się życie artystyczne Lwowa, powstało w wyniku połączenia Kasyna Miejskiego, będącego centrum rozrywki warstw mieszczańskich jeszcze w okresie monarchii austro-węgierskiej, z najstarszym w mieście towarzystwem kulturalnym, jakim było Koło Literacko-Artystyczne założone w 1881 r. W latach 1926–1931 prezesem instytucji, stanowiącej największe skupisko inteligencji Lwowa, miasta wielokulturowego, posiadającego cztery wyższe uczelnie i wiele ognisk życia naukowego i artystycznego, był nie kto inny jak utalentowany orator o gruntownej wiedzy literackiej, Władysław Hojnacki, który z wielką energią i stanowczością po latach powojennej martwoty i zastoju skierował ją na nowe tory<sup>35</sup>. We wszystkich działaniach wspierała go uprzejma i ujmująco dystyngowana żona, która ocieplała wizerunek nazbyt arbitralnego w postępowaniu, niezabiegającego o popularność „nieustępliwego apostoła kultury miasta Lwowa”<sup>36</sup>. Jej ofiarny udział i zaangażowanie w prace Kasyna, nieraz podnoszone w prasie, nie mogły być jednak inne niż tylko nieformalne, ponieważ w poczet członków tej skostniałej i nieidącej z duchem czasu instytucji nie przyjmowano kobiet<sup>37</sup>.

Stowarzyszeniem twórczym, do którego Konstancja Hojnacka jako osoba pisząca należała, był lwowski oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich (dalej ZZLP), mimo że główną formą jej wypowiedzi pozostawała publicystyka z zakresu zasad współżycia społecznego, kultury życia codziennego i rozwoju osobistego opracowana później w postaci wspomnianego kodeksu towarzyskiego wydanego u Krzyczkich w Żninie u progu wojny, będąca jej jedyną autorską publikacją książkową. ZZLP łączyła z KiKLA bliska współpraca przy organizacji wspólnych wykładów, odczytów i spotkań literackich, które odbywały się w reprezentacyjnych salach Kasyna. Do własnych inicjatyw Związku należały urządzone raz w miesiącu od listopada 1929 r. zamknięte wieczory dyskusyjne znane jako „poniedziałki literackie”, podczas których

<sup>34</sup> „Ognisko kulturalne i umysłowe Lwowa”, *Słowo Polskie*, nr 172, 1931, 6; Michalina Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski*, 237–239.

<sup>35</sup> W „chudym” 1937 r. do KiKLA należały zaledwie 473 osoby. Patrz: „Śp. Władysław Hojnacki” [nekrolog], *Gazeta Lwowska*, nr 140, 1931, 5; Michalina Grekowicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski*, 237–238; Switłana Ukrainiec, *Dyskusje literackie*, 15, 21 [nlb.]; Jolanta Kamińska-Kwak, *Inteligencja województwa*, 242.

<sup>36</sup> „Śp. Władysław Hojnacki”, 5.

<sup>37</sup> Żony członków Kasyna mogły jedynie korzystać ze zbiorów jego bogatej biblioteki. Patrz: „Co zamierza Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne. Wywiad z wiceprezesem Antoniewiczem”, *Gazeta Lwowska*, nr 255, 1931, 6.

ustosunkowana redaktorka pisma kobiecego, będącego tytułem niele-dwie literackim, obracała się w gronie luminarzy nauki (m.in. profeso-rów UJK – by wymienić tylko Romana Ingardena), literatów i dzienni-karzy. Nazwiska niektórych uczestników tych spotkań, wspomnianych wyżej A.L. Czerny, M. Grekowicz-Hausnerowej, J. Parandowskiego, T. Terleckiego obok wielu innych przewijały się następnie w „Świecie Kobiectm”<sup>38</sup>.

Jeden z „poniedziałków” sezonu literackiego 1935/1936, po-święcony nowej formie artystycznej – słuchowisku radiowemu, rozpo-znawanemu dopiero jako medium przekazu utworu literackiego – miał swoją kontynuację w siedzibie lwowskiej stacji radiowej w kwietniu 1936 r. Nad zagadnieniem estetyki tzw. radiowego teatru wyobraźni Konstancja Hojnacka konferowała wówczas w towarzystwie litera-tów, teoretyków sztuki i pracowników radia, wśród których znajdo-wali się Leon Chwistek, Stanisław Łempicki i Marian Promiński<sup>39</sup>. Miała ku temu wszelkie kompetencje jako osoba występująca na antenie Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, i to już dość szybko od jej uruchomienia w dniu 15 stycznia 1930 r.<sup>40</sup> Wnosząc z lektury prasy codziennej i czasopism radiowych, przed mikrofonem stawa-ła często i regularnie (liczba jej wejść antenowych mogła dochodzić do setki), raz – dwa razy w miesiącu co najmniej od marca 1931 do końca sierpnia 1939 r., wygłaszając 10-minutowe felietony i pre-lekcje. Przybliżyła w nich nie tylko zagadnienia kultury towarzy-skiej i sprawy kobiece, z których była znana, ale także np. kwestie społeczne z dziedziny więziennictwa i pedagogiki penitencjarnej.

Miało to związek z włączeniem się dawnej słuchaczki refor-matora edukacji i życia społecznego Rudolfa Steinera w działalność opiekuńczo-wychowawczą na terenie zakładów karnych prowadzo-ną w ramach Patronatu Towarzystwa Opieki nad Więźniami. Celem Patronatu, powstałego we Lwowie w marcu 1931 r., było udziela-nie pomocy materialnej i wsparcia psychologicznego więźniom oraz ich rodzinom, a także zapobieganie wzrostowi przestępczości po-przez pracę resocjalizacyjną z osadzonymi od początku ich pobytu w placówce penitencjarnej. Obiektem szczególnej troski Konstancji

<sup>38</sup> „Ognisko kulturalne i umysłowe Lwowa”, 6; Jolanta Kamińska-Kwak, *Inteligencja woje-wództwa*, 243; Switłana Ukrainiec, *Dyskusje literackie*, 26, 49, 221 [nlb.]; Michalina Greko-wicz-Hausnerowa, *Chleb dziennikarski*, 230–231.

<sup>39</sup> Switłana Ukrainiec, *Dyskusje literackie*, 221–222 [nlb.].

<sup>40</sup> Marcin Hermanowski, *Radiofonia w Polsce. Zarys dziejów*, (Poznań: Zysk i S-ka Wydaw-nictwo, 2018), 73.

Hojnackiej byli przestępcy młodociani i dzieci przebywające w zakładach karnych wraz z matkami. Dla osadzonych w więzieniu organizowała koncerty, odczyty i teatry amatorskie; opuszczającym je pomagała w rozwiązywaniu problemów bytowych. Poza świadczeniem pomocy bezpośredniej (na schodach jej domu codziennie już od rana gromadziła się grupa oczekujących wsparcia eks-więźniów), sprawowała szereg odpowiedzialnych funkcji we władzach organizacji – członka zarządu, wiceprzewodniczącej, kuratorki więzień lwowskich z nominacji Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości (razem z żoną ówczesnego prezydenta miasta Barbarą Drojanowską), przewodniczącej komisji kuratorów więziennych, przewodniczącej komisji propagandy. Stojąc na czele ostatniego z gremiów, przez kilka lat popularyzowała cele Patronatu w mediach. Dzięki niej w programie rozgłośni lwowskiej znalazły się comiesięczne audycje radiowe poświęcone życiu za więziennymi kratami, które sama w formie prelekcji pt. *Z milczącego domu* prowadziła<sup>41</sup>. Najpewniej za swoją działalność społeczną w marcu 1939 r. znalazła się w gronie udekorowanych Srebrnym Krzyżem Zasługi przez wojewodę lwowskiego Alfreda Biłyka<sup>42</sup>.

Podobnym zaangażowaniem i głębokim humanitaryzmem Konstancja Hojnacka wykazała się podczas okupacji, kiedy jako osoba już niemłoda włączyła się w ruch konspiracyjny, brała udział w dostarczaniu metryk Żydom. Dwukrotnie aresztowana przez gestapo, w październiku 1943 r. została przewieziona do Oświęcimia-Brzezinki, gdzie zmarła na tyfus 26 grudnia tego samego roku<sup>43</sup>.

Dorobek twórczy lwowskiej redaktorki prasowej i radiowej, tłumaczki oraz literatki, obejmujący tylko jedną pozycję książkową, trzy obszerniejsze prace translatorskie, a także niezidentyfikowaną liczbę artykułów w wydawnictwach periodycznych, mieści

<sup>41</sup> „Patronat we Lwowie”, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 6, 1933, 13–14; „Sprawozdanie z działalności «Patronatu» Towarzystwa Opieki nad więźniami i ich rodzinami we Lwowie za czas od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934 r.”, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 9, 1934, 12–15; Abraham Brat, „Problem więźnia”, *Chwila*, nr 1478A, 15.06.1939, 6; Michalina Grekowicz-Hausnerowa, „Hojnacka Konstancja”, 581; eadem, *Chleb dziennikarski*, 188; Małgorzata Balukiewicz, *Protektoraty lwowskie. Początki i rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej od końca XVIII stulecia do wybuchu II wojny światowej*, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000), 95–96, 121.

<sup>42</sup> „Dalsze nazwiska udekorowanych Krzyżem Zasługi przez p. Wojewodę”, *Dziennik Polski*, nr 83, 1939, 8.

<sup>43</sup> *Księgi zgonów z Auschwitz*; Michalina Grekowicz-Hausnerowa, „Hojnacka Konstancja”, 581; Janina Hera, „Hojnacka Konstancja”, w: Janina Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014), 216.

się w nurcie popularyzatorskiego piśmiennictwa poradnikowego ukierunkowanego na samorozwój, styl życia i psychologię relacji międzyludzkich. Jego uzupełnieniem była publicystyka społeczna. Na obecnym etapie badań trudno określić jego skalę, gdyż jest on nie tylko rozproszony w różnych tytułach prasowych, ale być może także w jakiejś części niesygnowany nazwiskiem autorki. Osobną, nierozpoznaną kwestią pozostaje zapewne rozległa i ciekawa, zważywszy na wybitne postaci, które знаła, korespondencja Konstancji Hojnackiej – zarówno prywatna, jak i powstała z tytułu sprawowania różnych funkcji, czy to w Towarzystwie Antropozoficznym, czy w roli redaktorki „Świata Kobiecego” i publicystki „Mojej Przyjaciółki”.

Pierwsze znane prace opatrzone jej nazwiskiem ukazały się w roku 1907 i miały związek z zaangażowaniem Konstancji Hojnackiej w propagowanie wychowania fizycznego, zdrowego i higienicznego trybu życia. Pasję tę dzieliła z mężem, który odegrał pionierską rolę animatora i organizatora lwowskiego sportu, zakładając i stając na czele najwcześniejszych w mieście klubów i towarzystw krzewienia kultury fizycznej jeszcze w czasach austriackich. Dał się też poznać jako pedagog kształcący pierwszych instruktorów sportu, popularyzator higieny i aktywności ruchowej na świeżym powietrzu, której ukoronowaniem była jazda konna<sup>44</sup> (bardzo wskazana dla kobiet, uprawiała ją także sama Konstancja Hojnacka). Z tego zakresu ogłaszał wiele artykułów prasowych i prac samoistnych oraz przekłady poradników na temat pielęgnacji zdrowia napisanych przez niemieckich lekarzy i higienistów<sup>45</sup>. Podobne publikacje będące dziełem medyków, antropozofów i pedagogów miała w swo-

<sup>44</sup> Zasiadał w I Wydziale Towarzystwa Zabaw Ludu i Młodzieży, był założycielem i wiceprezesem Towarzystwa Zabaw Ruchowych, prezesem I Lwowskiego Klubu Piłki Nożnej „Sława” (przekształconym w Klub Sportowy „Czarni”), organizował jazdę konną w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, które miało własną ujeżdżalnię. Każdego dnia przed przystąpieniem do zajęć zawodowych z upodobaniem oddawał się jeździectwu. Po wojnie był pierwszym prezesem i członkiem honorowym Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Patrz: Michalina Grekowicz-Hausnerowa, „Hojnacki Władysław”, w: Kazimierz Lepczy (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, 581 oraz nekrologi W. Hojnackiego w *Ilustrowanym Kurjerze Codziennym*, nr 171, 1931, 13; *Gazecie Lwowskiej*, nr 140, 1931, 5; *Słowie Polskim*, nr 168, 1931, 6.

<sup>45</sup> Sam był członkiem Towarzystwa Higienicznego, a także wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Przeglądu Higienicznego” (Lwów), będącego jego organem. Pod redakcją W. Hojnackiego ukazało się polskie tłumaczenie monumentalnej *Księgi zdrowia czyli Nauki pielęgnowania zdrowia: dzieło ilustrowane w czterech tomach z 432 rycinami w tekście i 114 tablicami...*, t. 1–4, (Lwów: nakł. Księgarni Polskiej B. Połonieckiego; Warszawa: E. Wende i S-ka, 1907). Jego najważniejszą pracą autorską pozostaje bardzo dobrze przyjęty poradnik *Higiena kobiety* (wyd. 1, Lwów: nakł. Księgarni Polskiej B. Połonieckiego; Warszawa: E. Wende i S-ka, 1902), którego piątą przerobioną i powiększoną (do ok. 500 stron) wydanie pt. *Higiena*

im dorobku Konstancja Hojnacka – tłumaczka książek: *Gimnastyka, światło i powietrze jako czynniki pielęgnujące zdrowie* Paula Jaerschky'ego; *Higiena ubrania* Heinricha Jaeger i Anne Jaeger oraz autorka przeróbki popularnego, przekładanego na wiele języków i często wznawianego podręcznika gimnastyki leczniczej *Mój system: 15 minut dziennie dla zdrowia!* duńskiego sportowca, nauczyciela gimnastyki i dziennikarza sportowego Jørgena Petera Müllera<sup>46</sup>.

Zagadnienie racjonalnej i świadomej troski o zdrowie oraz dobrostan psychiczny absorbowало Konstancję Hojnacką także w okresie międzywojnia. W lwowskim miesięczniku „Higiena Ciała” poświęconym propagandzie higieny oraz literaturze i sztuce zamieściła np. przetłumaczony z francuskiego artykuł lekarza, praktyka wegetarianizmu i medycyny alternatywnej Paula Carton *Spoczynek i sen ujęty w rytm* oraz własnego autorstwa *Uwagi o zniekształceniu nogi kobiecej*<sup>47</sup>. Tematykę tę przenosiła również do „Świata Kobiecego”<sup>48</sup>, wzbogacając ją w tym dwutygodniku o estetyczny aspekt kultury ciała, wynikający po części z kobiecego profilu pisma, ale także – co było nowatorskie – z nienachalnego przenikania na jego łamy elementów ezoteryki. W ten sposób najlepszą drogą do osiągnięcia ideału piękna miało być nie tyle samo stosowanie środków kosmetycznych, co doskonalenie ciała poprzez regularne ćwiczenia fizyczne (w tym oddechowce) oraz rozwój piękna wewnętrznego – a więc higiena ciała i ducha. Szczególnie przydatny w tym celu, zalecany przez samą Konstancję Hojnacką w jednym z niewielu tekstów sygnowanych jej nazwiskiem, był system gimnastyki estetycznej (lub też harmonijnej) amerykańskiej tancerki i zarazem okultystki Genevieve Stebbins, uczennicy prekursora tańca współczesnego François Delsarte'a, ukierunkowany na harmonię ciała, umysłu i duszy, inspirowany asanami jogi i pranayamą<sup>49</sup>. Dla

---

*kobiety i kosmetyka* z 1928 r. w ozdobnej oprawie płóciennej stanowiło bezpłatny upominek dla abonentek żnińskiej „Mojej Przyjaciółki”.

<sup>46</sup> Wszystkie trzy pozycje ukazały się w 1907 r. nakładem Księgarni Polskiej B. Połoniczkiego we Lwowie, ostatnia miała kolejne wydanie w 1910 r. Por. Katarzyna Arciszewska, „Hojnacka Konstancja”.

<sup>47</sup> *Higiena Ciała*, nr 2, 1925, 19–22, 26.

<sup>48</sup> Udzielała w nim głosu swojemu mężowi, który od marca 1925 r., jako stały współpracownik czasopisma, ogłosił w nim dwa cykle artykułów: *Szkice z dziedziny higieny i wychowania fizycznego* i *Dzisiejsze starania o upiększenie i odmłodzenie ciała*.

<sup>49</sup> Konstancja Hojnacka, „Nigdy dość – nigdy za dużo!”, *Świat Kobiecy – Rekord*, nr 5, 1926, 98–99; Agata Świerżowska, „Stebbins Genevieve”, *Internetowy Leksykon*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1105> [dostęp: 23.03.2021]. Z zagadnieniami tymi współbrzmiał wykład, który W. Hojnacki wygłosił w KiKLA w 1928 r.: „Piękność. Co to jest piękność

utrzymania higieny psychicznej pomocne były natomiast pozytywne myślenie, mantra i autosugestia według metody francuskiego psychologa Émile'a Coué, zawartej w pracy *La maîtrise de soi-même par l'autosuggestion consciente* (Nancy, 1926), którą w bardzo aprobatywnym tonie przedstawił w czasopiśmie *Obserwator* (K. Hojnacka?)<sup>50</sup>.

W innym tekście *Obserwatora: Walka o piękność. Refleksje na temat nieśmiertelnie aktualny* przywołano zostało mistyczne dzieło Józefa Jankowskiego, pisarza, dziennikarza, okultysty i popularyzatora mesjanistycznej filozofii Józefa Hoene-Wrońskiego: *Magia piękności; Teoria równej wagi; Zarys wiedzy jedności; Listy do przyjaciółki* z 1912 r., jak również przekonanie o etycznym uzasadnieniu dla wszelkich starań o osiągnięcie piękna fizycznego. Jego wyrazicielem miał być Amerykanin Ellick Morn (właśc. włoski pisarz Giovanni Bertinetti) w niewymienionym w artykule z tytułu szkicu z dziedziny rozwoju osobistego *Zbudź się i walcz. Sztuka odnawiania duszy i ciała* (wyd. oryg. 1909). Autorem polskiego przekładu tego poradnika motywacyjnego był w 1911 r. filozof i wolnomularz Władysław Mieczysław Kozłowski<sup>51</sup>. Nieco później periodyk posłużył się jedną z myśli Morne'a *in extenso*: „Próba uzyskania piękna fizycznego nie jest bynajmniej lekkomyślna. Jest ona nieświadomym uleganiem powszechnemu prawu doskonalenia się, skłaniającego człowieka do tego, aby stał się najwyższym wyrazem piękna organicznego”, nadając w ten sposób systematycznie powtarzanym zabiegom pielęgnacyjnym kobiet charakter codziennej praktyki duchowej<sup>52</sup>.

Poza przedstawionymi tropami, w piśmie firmowanym przez Konstancję Hojnacką trudno spotkać jednoznaczne odniesienia do wiedzy tajemnej. Nie należała do nich np. notatka o wizycie w Polsce w 1925 r. George'a Arundale'a czy dłuższy cytat z Charlesa Leadbeatera. O tym, że były to czołowe postacie ruchu teozoficzne-

ciała? – Piękność idealna i względna. Piękność w życiu i literaturze. – Piękność morfologiczna, eurytmiczna i ekspresyjna. – Warunki budowy, wygląd zewnętrzny, wdzięk. – Piękność a zdrowie. – Młodość i euforia. – Starania o piękność i jej odbudowa. – Fizjologia rozwoju i higiena. – Fizjoterapia i korektury”. Patrz: „Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień”, *Chwila*, nr 3501, 20.12.1928, 12.

<sup>50</sup> *Obserwator*, „Coué i jego system”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 2, 1929, 22. Przekł. autoryz. A. Oblasa pt.: *Świadoma autosugestia jako środek opanowania samego siebie*, (Lwów: Księgarnia Nowości, 1929).

<sup>51</sup> *Obserwator*, „Walka o piękność. Refleksje na temat nieśmiertelnie aktualny”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 8, 1924, 158.

<sup>52</sup> Patrz: Efeb[!], „Gdy chodzi o piękność... Praktyki poranne”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 19, 1926, 371.



go, nie padło tam ani jedno słowo. Pośrednio o ezoterycznych zapartywaniach lwowskiej redaktorki może świadczyć spora ilość materiałów poświęconych różnym gałęziom sztuki: sylwetek twórców, rozmów z artystami, relacji z wizyt w ich pracowniach, reprodukcji dzieł (np. obrazu Kazimierza Stabrowskiego, okultysty, założyciela Warszawskiego Towarzystwa Teozoficznego), z naciskiem na rzeźbę, malarstwo, teatr oraz taniec (szczególnie w wydaniu kobiecym) – ulubione formy ekspresji artystycznej rozwijane przez antropozofów.

Poza podobnymi nowinkami, mogącymi liczyć na zainteresowanie inteligenckiej czytelniczki „Świata Kobięcego”, periodyk zawierał rzetelnie prowadzoną część praktyczno-lifestylową, dotyczącą mody, stylu życia i zagadnień gospodarstwa domowego. Tu, pod pseudonimem Callier-Sobańskiej (rzadziej K. Sobańskiej), Konstancja Hojnacka w formie zwiezłych komunikatów podawała *Ploteczki o modzie* (tytuł stałej rubryki) i prawdopodobnie również jako Obserwator podpisywała kolumnę poświęconą zwyczajom towarzyskim, wprowadzoną na stałe w 1928 r. W zakresie gospodarki domowej „Świat Kobięcy” popularyzował natomiast założenia taylorizmu i tzw. naukowej organizacji oraz działalność wdrażającego je Związku Pań Domu (dalej ZPD), który od marca 1931 r. miał swój oddział także we Lwowie<sup>53</sup>, utrzymując ścisłą łączność z warszawską centralą. Artykuły stołecznej prelegentki ZPD, wspomnianej już Marii Ankiewiczowej, związanej m.in. z jego organem prasowym – „Panią Domu” – często gościły na łamach „Świata Kobięcego”, zaś w latach 1936–1939 dziesięć felietonów umieściła w tym warszawskim periodyku Konstancja Hojnacka. Była ona również redaktorką „Almanachów Świata Kobięcego” z lat 1926–1931. Do pierwszego z nich przygotowała tekst *Piękno w otoczeniu dziecka*, w którym propagowała wychowanie estetyczne (przez taniec i jego najnowszą odmianę – eurytmie, także mimikę, rzeźbę, architekturę, malarstwo, muzykę i poezję) inspirowany pedagogiką waldorfską<sup>54</sup>.

Jako publicystka radiowa, Konstancja Hojnacka miała jak najlepsze zdanie o potrzebie istnienia i wartości kobiecych audy-

<sup>53</sup> Oddział liczył ok. 120 członkiń, posiadał też własny lokal przy ul. Zimorowica 9. W marcu 1934 r. na zebraniu członkowskim ZPD Konstancja Hojnacka wygłosiła pogadankę ilustrowaną przezroczami *O wiosennych nastrojach w modzie*. Patrż: St. Neymanowa, *Związek Pań Domu we Lwowie*, ibidem, nr 18, 1931, 428; „Związek Pań Domu: Praca w oddziałach: Oddział we Lwowie”, *Pani Domu*, nr 7, 1934, 174.

<sup>54</sup> Konstancja Hojnacka, „Piękno w otoczeniu dziecka”, *Almanach Świata Kobięcego*, R. 1, 1926, 93–107.

cji radiowych. W jej opinii kobiety miały odświeżyć programy radiowe niewykorzystanymi przez mężczyzn tematami, mającymi niebagatelne znaczenie dla dorobku kulturalnego ogółu. Miała tu na myśli przede wszystkim kulturę dnia powszedniego, dziedzinę bardzo rozległą i, jak sama pisała, „obejmującą całą technikę życia codziennego ..., subtelną naukę o współżyciu z ludźmi, ... zagadnienia gospodarcze i praktyczne ich rozwiązanie, które decyduje o dobrobycie nie tylko jednostki, ale całego społeczeństwa”<sup>55</sup>. Kwestie te rozwijała w felietonach obyczajowych: *O nieśmiałości*, *O pochopnych sądach*, *O męskich urojeniach*, *O wdzięku*, *O zdeklasowaniu* oraz w pogadankach o z pozoru mało ciekawej, praktycznej stronie życia, przedstawianej jednak w sposób lekki i zajmujący<sup>56</sup>, jak np.: *Takt jako główna zaleta gospodyni*, *Biuro gospodyni domu*, *O fachowym prowadzeniu pensjonatu*, *Organizacja pracy domowej kobiety*. Kwestie społeczne natomiast podejmowała w odczytach: *Symfonia domu czynszowego*, *Bez dachu i pod dachem*, *O walce z żebractwem dzieci*, *Kuratorka więzienna*, *Dzień w schronisku dla nieletnich*, *Nowe schronisko lwowskie dla nieletnich*. Od rozpoczęcia współpracy z radiem (dla przypomnienia: w 1931 r.), prowadziła także comiesięczny przegląd czasopism kobiecych, w którym, jak można sądzić, omawiała również zawartość „Mojej Przyjaciółki”.

Kooperacja z radiem, wymagająca dyscypliny pracy oraz opanowania nienagannej techniki żywego słowa (uzależnionej od tzw. radiofoniczności głosu), była dla Konstancji Hojnackiej także dobrą szkołą redaktorskiej pracy nad tekstem, jako że radiowe występy prelegentów, które nie miały w sobie nic z improwizacji, polegały na wygłaszaniu przez autora z rękopisu przygotowanego wcześniej materiału, przed każdą audycją przedkładanego specjalnemu inspektorowi Wydziału Emisji Programów<sup>57</sup>. Zapewne znała też *Wskazówki dla prelegentów* opracowane pod koniec 1927 r. przez publicystę, radiowca i wytrawnego prelegenta Mariana Stępowskiego na użytek stawiających pierwsze kroki przed mikrofonem. Jak głosił jeden z punktów owej krótkiej instrukcji: „Temat odczytów powinien być skondensowany w treści, ujęty tak, aby za-

<sup>55</sup> Eadem, „Kobieta przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej”, *Hallo! Polskie Radio-Lwów. Jednodniówka Rozgłośni Lwowskiej P. R.*, 1935, 21.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> „U speakerów i inspektorów radia”, w: Eugeniusz Świerczewski (red.), *Radio-Informator. Kalendarz-przewodnik radiosluchacza na rok 1939*, 15; „Tajemnica radiofoniczności”, ibidem, 23.

wierał wszystko co potrzeba, a nie wykraczał poza ściśle określone ramy czasu. Dlatego dobrze jest pisać na ćwiartkach papieru z takim wyrachowaniem liczby wierszy, by na każdej ćwiartce było tekstu na jedną minutę czytania na głos w wolnym tempie. Zależnie od gęstości pisma czyni to 10–12 wierszy pisma<sup>58</sup>. Jest to o tyle istotne, że przynajmniej w części artykułów Konstancji Hojnackiej ogłaszanych w „Mojej Przyjaciółce” można dostrzec ten ich radiowy rodowód<sup>59</sup>.

Rezultatem współpracy lwowskiej redaktorki ze żnińskim dwutygodnikiem kobiecym były 33 teksty<sup>60</sup> opublikowane tam w okresie od stycznia 1937 do sierpnia 1939 r. W układzie czasopisma zajmowały one miejsce uprzywilejowane, trafiając przeważnie na stronę tytułową (wprowadzoną po raz pierwszy w styczniu 1937 r. z felietonem Hojnackiej) jako artykuły wstępne. Większość z nich poświęciła autorka wspomaganie rozwoju osobistego kobiet, zachęcając je do wyrabiania śmiałości społecznej i zaradności życiowej (*Nieuznany zmysł*), cennej umiejętności odmawiania (*Trudne słowo*), bardziej powściągliwego ferowania opinii o innych (*Potoczne sądy*), „naukowej organizacji” codziennych, rutynowych czynności (*Biuro pani domu*), zharmonizowania myśli i czynów (*Zewnętrzny gest – wewnętrzne echo*), przyjmowania zdroworozsądkowej postawy wobec życia (*Dąsy na los*), wrażliwości na los zwierząt (*Dlaczego?*). Zastanawiała ją, jak rodzą się stereotypy i uprzedzenia (*Ach, te panie z biura!*, *Ukryte żądło*, *Męskie urojenia*), z jakich powodów kobiety odnoszą się nieprzyjaźnie do przedstawicielek swojej własnej płci (*Nie znoszę kobiet!*). Wpajała też szereg innych, przydatnych i uniwersalnych reguł współżycia społecznego (*Nie czyni drugiemu, co tobie niemiło*, *Terror konwenansów*, *Kula z za płotu*, *Życie na pokaz*, *Same nieznośne rzeczy*, *Załatw mi to*, *Łokcie*), prowadząc działalność wpisującą się we współczesną definicję *life coachingu*. Niewielka grupa artykułów kierowanych do „Mojej Przyjaciółki” miała związek ze społeczną aktywnością Hojnackiej. Pokazywała w nich powszedni dzień wychowanków zamkniętego ośrodka dla trudnej młodzieży (*W schronisku dla nieletnich chłopców*), naświetlała problem opieki nad dziećmi osadzonych (*Z milczącego domu*), życie w kobiecym zakładzie karnym (*Przypatrzmy się bliżej*), pracę

<sup>58</sup> Maciej Józef Kwiatkowski, „Prelegenci”, w: idem, *To już historia. Felietony o dziejach Polskiego Radia*, (Warszawa: Wydawnictwa Radia i Telewizji, 1975), 102.

<sup>59</sup> Na ich głośne odczytanie potrzeba dokładnie 10 minut.

<sup>60</sup> W tym jeden podpisany inicjałami: K. H.

społecznej kuratorki więziennej (*Na pograniczu dwóch światów*). Z wielkim przejęciem wyrażała się o aurze tajemniczości związanej z występami na antenie radia (*Czary mikrofonu*). Na prośbę redakcji żnińskiego dwutygodnika przygotowała felieton okolicznościowy z okazji Dnia Matki (*Matka*) oraz otworzyła dyskusję redakcyjną na temat życia towarzyskiego, zwłaszcza przyjęć domowych, osób dysponujących okrojonym budżetem (*Kto może przyjmować?*). W lipcu 1939 r. o wspomnianym na początku niniejszego tekstu kodeksie towarzyskim Konstancji Hojnackiej bardzo pochlebnie wyraziła się w „Mojej Przyjaciółce” Wanda Komeżowa w rubryce prezentującej nowości wydawnicze „Z nadesłanych książek”<sup>61</sup>. Autorka, wdzięczna za słowa uznania, porad z zakresu dobrego wychowania nie chciała jednak czytelniczkom w czasopiśmie udzielać – do tego działu pisał przecież w periodyku Krzyckich ktoś inny<sup>62</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

- Dębski Jerzy (red.), Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka. *Księgi zgonów z Auschwitz: fragmenty*, t. 2: *Indeks nazwisk A–L*, (München: K.G. Saur, 1995), 457.
- Hojnacka, Konstancja. *Dobre wychowanie*, wstęp Małgorzata Czyńska, (Warszawa: Agencja Wydawnicza Egros, 2012).
- Hojnacka, Konstancja. *Kodeks towarzyski*, (Łódź: Futura Press, 1990).
- Hojnacka, Konstancja. *Współzycie z ludźmi: kodeks towarzyski*, (Żnin: Zakłady Wydawnicze Alfreda Krzyckiego, 1939).
- Zaleska, Zofia. *Czasopisma kobiece w Polsce: materiały do historii czasopism: rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).

### Źródła prasowe

- Abraham Brat. „Problem więźnia”, *Chwila*, nr 1478A, 15.06.1939.
- „Co zamierza Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne. Wywiad z wiceprezesem Antoniewiczem”, *Gazeta Lwowska*, nr 255, 1931.
- Efeb. „Gdy chodzi o piękność... Praktyki poranne”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 19, 1926.

<sup>61</sup> Wanda Komeżowa, „Współzycie z ludźmi”, *Moja Przyjaciółka*, nr 14, 1939, 425.

<sup>62</sup> Konstancja Hojnacka, „W odpowiedzi”, *Moja Przyjaciółka*, nr 16, 1939, 489.

- Hojnacka, Konstancja. „Nigdy dość – nigdy za dużo!”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 5, 1926.
- Hojnacka, Konstancja. „O czasopismach kobiecych”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 3, 1932.
- Hojnacka, Konstancja. „Okragłe plecy”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 8, 1925.
- Hojnacka, Konstancja. „W odpowiedzi”, *Moja Przyjaciółka*, nr 16, 1939.
- „Juliusz Dreszer” [nekrolog], *Kurier Lwowski*, nr 260, 1924.
- Komeżowa, Wanda. „Współzycie z ludźmi”, *Moja Przyjaciółka*, nr 14, 1939.
- „Kronika. Wiadomości osobiste”, *Gazeta Samborska*, nr 13, 1894.
- „Kronika. Zakład naukowy dla dziewcząt”, *Gazeta Lwowska*, nr 63, 1895.
- Neymanowa, St. „Związek Pań Domu we Lwowie”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 18, 1931.
- Obserwator. „Coué i jego system”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 2, 1929.
- Obserwator. „Walka o piękność. Refleksje na temat nieśmiertelnie aktualny”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 8, 1924.
- „Ognisko kulturalne i umysłowe Lwowa”, *Słowo Polskie*, nr 172, 1931.
- „Patronat we Lwowie”, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 6, 1933.
- „Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień”, *Chwila*, nr 3501, 20.12.1928.
- „Przegląd polityczno-społeczny”, *Gazeta Samborska*, nr 2, 1896.
- Redakcja. „My – kobiety – między sobą. Z serca do serca – Między nami...”, *Moja Przyjaciółka*, nr 1, 1934.
- „Sprawa bezpłatnej premii dla prenumeratorek «Mojej Przyjaciółki»”, *Moja Przyjaciółka*, nr 6, 1939.
- „Sprawozdanie z działalności «Patronatu» Towarzystwa Opieki nad więźniami i ich rodzinami we Lwowie za czas od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934 r.”, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 9, 1934.
- „Śp. Władysław Hojnacki” [nekrolog], *Gazeta Lwowska*, nr 140, 1931.
- T.T. „Dr Władysław Hojnacki” [nekrolog], *Słowo Polskie*, nr 168, 1931.
- „Tow. zabaw ruchowych”, *Gazeta Wieczorna*, nr 600, 1912.
- „Towarzystwo Zabaw Ruchowych”, *Gazeta Lwowska*, nr 41, 1914.
- „Towarzystwo zabaw ruchowych”, *Gazeta Lwowska*, nr 48, 1909.
- Wolska, Maryla. „Drobnym ściegiem”, *Świat Kobiety – Rekord*, nr 10, 1930.
- „Z kroniki żałobnej. Śp. dr Władysław Hojnacki”, *Ilustrowany Kurier Codzienny*, nr 171, 1931.

„Z Towarzystwa zabaw ruchowych”, *Gazeta Lwowska*, nr 50, 1909.  
„Związek Pań Domu: Praca w oddziałach: Oddział we Lwowie”, *Pani Domu*, nr 7, 1934.

### **Almanachy, kalendarze, jednodniówki**

*Almanach Spraw Kobięcych: informacje, postulaty, zagadnienia*, 1933.

*Almanach „Świata Kobiecego”*, R. 1, 1926.

*Hallo! Polskie Radio-Lwów. Jednodniówka Rozgłośni Lwowskiej P. R.*, 1935.

*Kalendarz „Szkołnictwa”: organu nauczycieli ludowych na rok Pański 1896.*

*Kalendarz Ogniska Rodzinnego: bogato ilustrowany, informacyjny, gospodarski, historyczny i powieściowy, zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicji na rok pański 1887, który jest rokiem zwyczajnym, liczącym dni 365.*

*Krakowianka: Kalendarz Ilustrowany dla Rodzin Polskich na rok 1892. Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1901.*

Świerczewski, Eugeniusz (red.). *Radio-Informator. Kalendarz-przewodnik radiosłuchacza na rok 1939.*

### **Korespondencja, rozmowy**

Arciszewska-Tomczak, Katarzyna, dr., Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich Uniwersytetu Gdańskiego, korespondencja mailowa (I 2021).

Rzeczycka, Monika, dr hab., prof. UG, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich Uniwersytetu Gdańskiego, korespondencja mailowa (III 2021), rozmowa telefoniczna (1 III 2021).

### **Wspomnienia**

Frantz, Wiktor. *Odlamki wspomnień przez przetak pamięci przesianych*, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1972).

Grekowicz-Hausnerowa, Michalina. *Chleb dziennikarski ma smak rozmaity... Wspomnienia*, wstęp i oprac. Karolina Grodziska, (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Biblioteka Naukowa PAU i PAN, 2017).

Połoniecki, Bernard. *Bernard Połoniecki – księgarz lwowski: dzienniki, pamiętniki i listy z lat 1880–1943*, oprac. i wstępem opatr. Maria Konopka, (Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2006).

Wolska, Maryla. Obertyńska, Beata. *Wspomnienia*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1974).

## Opracowania

- Balukiewicz, Małgorzata. *Protektoraty lwowskie. Początki i rozwój praktyki opiekuńczo-wychowawczej we Lwowie i na ziemi lwowskiej od końca XVIII stulecia do wybuchu II wojny światowej*, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000).
- Czyńska, Małgorzata. „Serce i takt”, w: Konstancja Hojnacka, *Dobre wychowanie*, wstęp Małgorzata Czyńska, (Warszawa: Agencja Wydawnicza Egros, 2012), 5–8.
- Długosz, Jerzy. „Konstancja Hojnowska[!]”, w: Jerzy Długosz, *Słownik dziennikarzy regionu pomorsko-kujawskiego*, (Bydgoszcz: Pomorze, 1988), 49.
- Gapiński, Karol. „Przedwojenne wychowanie”, *Pałuki*, nr 51, 2005, 12.
- Grekowicz-Hausnerowa, Michalina. „Hojnacka Konstancja z Łopuszańskich”, w: Kazimierz Lepszy (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1960–1961), 580–581.
- Grekowicz-Hausnerowa, Michalina. „Hojnacki Władysław”, w: Kazimierz Lepszy (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9 (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1960–1961), 581.
- Hera, Janina. „Hojnacka Konstancja”, w: Janina Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2014), 216.
- Hermanowski, Marcin. *Radiofonia w Polsce. Zarys dziejów*, (Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2018).
- Kamińska-Kwak, Jolanta. *Inteligencja województwa lwowskiego w okresie międzywojennym*, (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005).
- Korajska Stanisława. „Kozłowska Zofia”, w: Emanuel Rostworowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1970), 1.
- Kwiatkowski, Maciej Józef. „Prelegenci”, w: Maciej Józef Kwiatkowski, *To już historia. Felietony o dziejach Polskiego Radia*, (Warszawa: Wydawnictwa Radia i Telewizji, 1975), 99–102.
- Osuchowski, Piotr. „Skąd «Przyjaciółka»?”, *Gazeta Krakowska*, nr 78, 1988, 3, 5.
- Rzeczycka, Monika. Arciszewska-Tomczak, Katarzyna. Oboleńska, Diana. „Dzieje polskiej antropozofii w dokumentach z lat 1913–1938”, w: Diana Oboleńska (red.), *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 4. *Źródła i dokumenty*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), 87–160.

- Rzeczycka, Monika. Arciszewska-Tomczak, Katarzyna. „Z dziejów polskiej antropozofii”, w: Monika Rzeczycka, Izabela Trzcńska (red.), *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1. *Teozofia i antropozofia*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), 131–210.
- Tarasiewicz Paweł. „Steiner Rudolf”, w: Edward Gigilewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 18, (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2013), szp. 932–934.
- Trzcńska, Izabela. Świerzowska, Agata. Szymeczek, Józef. „Z dziejów polskiej teozofii”, w: Monika Rzeczycka, Izabela Trzcńska (red.), *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939*, t. 1. *Teozofia i antropozofia*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), 38–130.
- Ukrainiec, Switłana. *Dyskusje literackie we Lwowie w latach 1929–1939* (e-book), (Kraków: Ridero IT Publishing, 2017).
- Waszkinel, Romuald. „Antropozofia”, w: Feliks Gryglewicz, Romuald Łukaszyk, Zygmunt Sułowski (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1973), szp. 705–706.
- Wodniak, Katarzyna (red.). „Ksantypy i inne typy”: *publicystyka Konstancji Hojnackiej, Felicji Stendigowej i Heleny Bartoszek-Zastawniakowej w „Mojej Przyjaciółce”*, (Żnin: Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan; Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2022).

### **Publikacje internetowe**

- Arciszewska, Katarzyna. „Hojnacka Konstancja”, *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu 1890–1939*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1213> [dostęp: 23.03.2021].
- Oboleńska, Diana. Prokopiuk, Jerzy. „Antropozofia”, *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu 1890–1939*. <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/127> [dostęp: 23.03.2021].
- Świerzowska, Agata. „Stebbins Genevieve”, *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu 1890–1939*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1105> [dostęp: 23.03.2021].
- Trzcńska, Izabela. „Teozofia”, *Internetowy Leksykon Polskiego Ezoteryzmu 1890–1939*, <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/687> [dostęp: 23.03.2021].